

UWAGI DO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O EMERYTURACH I RENTACH Z FUS – druk senacki 1175 Piszę w imieniu własnym i kobiet z rocznika 1952, które zostały pokrzywdzone przez zmianę przepisów emerytalnych obowiązujących od 1 stycznia 2013 r. Wniosek o emeryturę wcześniejszą złożyłam w marcu 2013 r., a wiek uprawniający do emerytury, o której mowa w art. 24 osiągnęłam przed 31.12.2012 r. Podobnie jak emerytki z rocznika 1953 pobieram emeryturę wcześniejszą, bo moja emerytura powszechna była niższa, bo zastosowano do jej wyliczenia art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Ustawa „naprawcza” w proponowanym kształcie nie podnosi wysokości większości emerytur powszechnych po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. OCZEKUJĘ WPROWADZENIA DO USTAWY UREGULOWAŃ W ZAKRESIE: 1. Projektowana ustawa uwzględni tylko rocznik 1953, a nie odnosi się do wcześniejszych EMERYTEK URODZONYCH W LATACH 1949-1952, które swoje wnioski o emeryturę powszechną złożyły po 1 stycznia 2013 r. Złożenie przez nie wniosków o emeryturę powszechną w 2013 r. wynikało z niewiedzy, gdyż zmiany do ustawy nie były nagłaśniane w mediach. Osoby te nie miały świadomości, że ich odejście na wcześniejszą emeryturę spowoduje pomniejszenie obliczenia podstawy emerytury w wieku powszechnym. Kobiety te prawo do emerytury w wieku powszechnym nabyły pod rządami przepisów wcześniejszej ustawy emerytalnej z 17 grudnia 1998 r. Nigdy nie wypłacono im emerytur powszechnych, ponieważ emerytury wcześniejsze były wyższe. W odczuciu społecznym również do tej grupy kobiet powinno być zastosowane przeliczenie według projektu ustawy naprawczej. Ważne jest, aby nowe przeliczenie emerytury powszechnej dotyczyło wszystkich grup zawodowych kobiet bez względu na to z jakich artykułów przechodzili na emeryturę. Projekt ustawy powinien uregulować sprawy wszystkich uprawnionych do emerytury powszechnej, których objął bezpodstawny art. 25 ust. 1b. Nie wyrażam zgody na faworyzowanie bądź dyskryminowanie kogokolwiek. Jest to niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Tworzenie wyjątków w postaci uprzywilejowania wyłącznie rocznika 1953 byłoby jedynie pogłębieniem niesprawiedliwości i nierównego traktowania przez władze publiczne. Ujęcie w ustawie „naprawczej” roczników z l. 1949-1952 raz na zawsze zakończyłoby sprawy sądowe związane z tym niekonstytucyjnym art. 25 ust. 1b. Wobec powyższego proponuję, aby ust. 1ba zawarty w projekcie ustawy „naprawczej” uzyskał brzmienie: „Przepisu ust. 1b nie stosuje się do ubezpieczonych, którzy pobierali emeryturę na podstawie wniosku złożonego przed dniem 6 czerwca 2012 r., a uprawnienie do emerytury, o której mowa w art. 24 uzyskali po 2008 r.”. 2. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. wszystkie decyzje wydane z naruszeniem prawa w l. 2013-2014 POWINNY BYĆ ANULOWANE Z URZĘDU, a emerytury przeliczone na nowo, a nie na wniosek świadczeniobiorców. Decyzje zostały wydane z naruszeniem prawa nie z naszej winy, więc trudno jest wymagać od nas, abyśmy dodatkowo składały wnioski, tym bardziej, że mamy już słuszny wiek i często duże problemy zdrowotne. Państwo zawiniło, więc samo powinno naprawić naruszenie prawa. 3. W proponowanej ustawie należy uwzględnić sprawiedliwe, JEDNOZNACZNE OKREŚLENIE SPOSOBU WYLICZENIA EMERYTURY DLA WSZYSTKICH POKRZYWDZONYCH, aby nie było żadnych wątpliwości na jaką datę przyjąć waloryzację kapitału i składek i na jaką datę tablice dalszego trwania życia. Obecnie wyliczane przez ZUS emerytury powszechne są nadal mniejsze od wcześniejszych. Jest tak dlatego, że ZUS stosuje dalsze trwanie życia z 2013 r., gdy miałyśmy 60 lat, a nie tak jak obecnie w 2019 r. - 66-67 lat. Co z tego, że anulowana jest niekorzystna dla nas wadliwa decyzja, skoro środki zgromadzone na naszych indywidualnych kontach nie są waloryzowane od 2013 r., pomimo iż ZUS stwierdza, że dotychczasowe decyzje zostały wydane z naruszeniem prawa, a emerytury powszechne jako mniej korzystne były zawieszane i w ogóle nie wypłacane. Skoro nasze decyzje o emeryturze powszechnej z l. 2013-2014 były niezgodne z prawem, nie można stosować starych przeliczników z tamtych lat do wyliczania obecnych emerytur powszechnych po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. Jak to jest możliwe, że decyzje wydane na podstawie niekonstytucyjnego przepisu zostają anulowane, a wnioski na podstawie których zostały wydane nie? W dalszym ciągu nasza emerytura wcześniejsza w większości przypadków jest wyższa od powszechnej, a przecież podobnie jak ja, często pracowałyśmy przez ten czas aż do 2019 r. i nadal pracujemy, co powinno zwiększyć emeryturę. Na zdrowy rozum coś tu nie gra. Najwięcej

skorzystają panie, a jest ich bardzo mało, które są na wcześniejszej emeryturze, a wnioski o emeryturę powszechną z 2013-2014 r. wycofały i obecnie składają pierwsze wnioski o emeryturę. Ich kapitał i składki były waloryzowane po dzień dzisiejszy, a tablica dalszego życia przyjęta na 2019 r., gdy mają po 66-67 lat, a nie tak jak my tablica sprzed 5-6 lat, gdy miałyśmy lat 60. Jest to nieetyczne i niezrozumiałe ponieważ, fakt że wcześniej miałyśmy wyliczone emerytury powszechne nie znaczy, że będziemy dłużej żyć od tych kobiet, naszych rówieśniczek, które wnioski składają po raz pierwszy w 2019 r. po wyroku TK. Zostałyśmy oszukane przez organ rentowy, który nie poinformował nas o możliwości wycofania wniosku o emeryturę powszechną z l. 2013-2014, co podważa zaufanie do państwa, a co umożliwiłoby waloryzację kapitału początkowego i składek. Mamy prawo być oburzone i żądać unieważnienia niewycofanych decyzji wydanych z naruszeniem prawa i zrównania tej grupy kobiet z naszymi rówieśniczkami „pierwszorazowymi”. Sytuacja taka doprowadziła do rozwarstwienia i podziału wśród kobiet. Chcemy być traktowane jednakowo, a nie różnicowane w zależności od tego czy wycofałyśmy wnioski z l. 2013-2014 czy nie, bo to był tylko czysty przypadek. Lat mamy tyle samo i wszystkie pobierałyśmy emeryturę wcześniejszą, więc dlaczego kobietom z wnioskami niewycofanymi emeryturę przelicza się bez waloryzacji kapitału początkowego i składek z zastosowaniem tablic dożycia w wieku gdy miałyśmy 60 lat, a nie 66-67? Sprawiedliwie byłoby aby ZUS nie uzależniał sposobu liczenia emerytur ze względu na to czy to jest wniosek pierwszy raz złożony, czy wniosek z l.2013-2014. Wniosek jest martwy, podobnie jak decyzja wydana na jego podstawie. Proponuję zapis: „Osobom, które po wyliczeniu emerytury kapitałowej, nigdy jej nie pobierały, powinno się zwaloryzować składki oraz kapitał początkowy, tak jakby składały wniosek po raz pierwszy na dzień opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w 2019 r. z zastosowaniem tablicy dalszego życia na rok 2019.” Tylko taki sposób będzie sprawiedliwy. Wszystkie wcześniejsze emerytki z roczników 1949-1953 nabyły prawo do wypłaty emerytury powszechnej i powinna być ona obliczona na tych samych zasadach i warunkach, na jakich to prawo nabyły i to bez wyjątku. 4. Oczywiście sprawą jest, że nie może być osób z przedawnioną decyzją (ponad 5 lat, od której emerytki się nie odwołały często z powodu braku informacji o skutkach takiego postępowania). Należy w ustawie przywrócić działanie prawa wobec emerytek z przedawnioną decyzją.

Z poważaniem A.P.